Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena pojedynczego numeru 25 groszy

Rok IV. | Nowy Sącz, dnia 31 stycznia 1932. | Nr. 5.

GŁOS PODHALA

aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, grybowskiego, jasielskiego, limanowskiego, makowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

POD KIEROWNICTWEM KOMITETU REDAKCYJNEGO.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ul. Szwedzka 8.

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od 5 — 6 popołudniu.

Godziny urzędowe Redakcji od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popołudniu.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie wraz z dostawieniem do domu: 1 zł.
Zamiejscowa: miesięcznie 1·20 zł.
Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe PKO. 409.090

TELEFON Nr. 210.

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenie zwykłe za 1 mm. 40 gr., w tekście 50 gr., przed tekstem 80 gr. — Kolumny ogłoszeń zwykłych składają się z trzech szpalt. — Przy miesięcznem wzgl. dłuższem ogłoszeniu znaczna zniżka.

Minister oświaty Janusz Jędrzejewicz o naszych stosunkach.

Pozwalamy sobie przedstawić naszym czytelnikom wyjątki z podstawowej mowy naszego Ministra Oświaty, odbytej dnia 20. bm. na budżetowem posiedzeniu Sejmu — dotyczące spraw wyznaniowych i naszej młodzieży:

ZAGADNIENIA WYZNANIOWE NABIERAJĄ CZĘSTO CECH POLITYCZNYCH.

Specyficznem tłem naszych stosunków wyznaniowych jest ilość rozmaitych liczebnie poważnych grup wyznaniowych zróżniczkowanych pod względem narodowościowym. Dlatego też wszelkie posunięcia w tej dziedzinie nie wymagają doskonałych znajomości stosunków miejscowych, stają się rzeczą niezmiernie delikatną i subtelną, a momenty religijne nabierają u nas łatwo cech czysto politycznych.

Wymownym przykładem takiego stanu rzeczy jest tworzony obecnie na naszych kresach wschodnich czwarty z rzędu obrządek kościoła katolickiego: obrządek bizantyjski, znajdujący się pod naczelnym kierownictwem Komisji „Pro Russia" wyodrębnionej w Kongregacji Wschodniej. Wydawałby się mogło, że jest to sprawa wyłącznie wewnętrzno-organizacyjna, a jednak dzięki właśnie naszemu specyficznemu terenowi staje się ona sprawą polityczną o pierwszorzędnej dla nas wadze i znaczeniu. Tak a nie inaczej jest też ujmowana przez Rząd i rozumiana przez całe społeczeństwo.

Do wszystkich zagadnień wyznaniowych Rząd przystępuje z jak największym objektywizmem i z najwyższą chęcią zadośćuczynienia wszystkim słusznym wymogom i potrzebom wszystkich wyznań bez wyjątku.

Jedyną nieprzekraczalną granicą jest dobro Państwa i jego mocarstwowe stanowisko.

Nasz stosunek do kościoła katolickiego jest regulowany postanowieniami konkordatu, który Rząd wykonuje lojalne i z dobrą wolą. Szereg postanowień wymaga szczegółowszego opracowania względnie późniejszego porozumienia. W tej mierze wydano już 18 aktów i rozporządzeń, a przedstawiciele Rządu odbyli w roku ub. z komisją papieską 14 konferencji nad sprawami czekającymi jeszcze załatwienia. Wyłoniona komisja mieszana rozpoczyna z końcem b. m. studja nad sprawą budynków, których kościół został pozbawiony przez państwa zaborcze, a które dziś znajdują się w posiadaniu Państwa.

Dążenia Rządu nie zawsze jednak i nie przez wszystkich są należycie doceniane. Zbyt często są nadużywane momenty i hasła religijne ku szkodzie Państwa i jego zgodnego współżycia z kościołem. Charakterystycznym tego przykładem jest niesłychana w swej gwałtowności krytyka projektu prawa małżeńskiego, opracowanego przez Komisję Kodyfikacyjną, a zwrócona nie przeciw autorowi projektu, lecz bezpośrednio przeciw Rządowi. Miarodajne czynniki kościelne były poinformowane o tem, że Rząd nie uważa projektu komisji za swój i że go wcale nie rozpatrywał. Łatwo jest rozdmuchiwać namiętności na tle religijnem, lecz nigdy nikomu to na dobre nie wyszło. Rozdmuchiwanie ich dla osiągania pewnych celów politycznych jest bronią niezwykle obosieczną, często niebezpieczniejszą dla napadającego, niż dla atakowanego.

PRACE PRZYGOTOWAWCZE DO SOBORU PRAWOSŁAWNEGO.

Prace nad uregulowaniem prawnego położenia wyznania prawosławnego i nad zwołaniem Soboru Generalnego postępują naprzód. Pozytywne rezultaty zostały już osiągnięte dzięki wydatnej współpracy hierarchji prawosławnej z przedstawicielami Rządu i dzięki doskonałącym się metodom pracy samych komisyj Zebrania Przedsoborowego. Dzień, w którym zostanie dokonane wielkie dzieło uregulowania położenia prawnego Autokefalnego Kościoła Prawosławnego w Polsce i zwołania jego pierwszego Soboru Generalnego będzie dniem wielkiego święta dla obywateli prawosławnych i dla wszystkich państwowo myślących Polaków.

Parę słów o życiu wyznaniowem żydowskiem. Wydano tu szereg zarządzeń dla unormowania wewnętrznych jego stosunków, w pierwszej zaś linji regulamin o wyborach organów gmin. Dzięki temu około 400 gmin wyznaniowych mogło potoczyć się wreszcie normalnym torem. Wydano przepisy o egzaminach z języka polskiego dla kandydatów na rabinów. Wydano rozporządzenie o gospodarce finansowej gmin wyznaniowych żydowskich, które uratowało je od zaniku i od dużych strat, a pozatem zunifikowało prawo obowiązujące w tej dziedzinie na obszarze całej Rzeczypospolitej.

MŁODZIEŻ WINNA BYĆ WYCHOWANA W KULCIE NASZEJ PAŃSTWOWOŚCI.

Jaki kierunek wychowawczy obowiązywać musi wszystkie zakłady naukowe w Państwie przy należytej opiece i pod kontrolą M. W. R. i O. P.? Ten obowiązujący kierunek wychowawczy nazywam wychowaniem państwowem. Jednym z najważniejszych celów wychowawczych jest przygotowanie młodzieży do pracy państwowo-obywatelskiej na każdym odcinku pracy. Dlatego też młodzież winna być wychowywana w kulcie naszej państwowości, w głębokim szacunku dla jej dziejowej tradycji, w rozbudzeniu i zrozumieniu więzi nietylko rozumowej ale i uczuciowej, łączącej nas z wysiłkami minionych pokoleń. Dlatego też kult wielkich ludzi, których praca i genjusz na przestrzeni stuleci naszej historji tworzyły niezaponiane wartości, wielkie polityczne wskazania. Trwałe programy do dnia dzisiejszego niekiedy aktualne i żywe — kult ten winien być w szkole szerzony, on bowiem dostarcza wrażliwym duszom młodzieży żywych zawsze wzorów wychowawczych, godnych szacunku, miłości i naśladowania. Ten czynnik wychowawczy jest pierwszorzędnego znaczenia i zła byłaby szkoła, która nie umiałaby wyzyskać tego czynnika.

Ale nietylko odległe epoki naszych dziejów powinny wchodzić tu w grę. Niemniejszej wagi jest historja lat ostatnich. Właśnie z punktu widzenia wychowawczego ostatni okres walki o niepodległość zawiera trwałe wartości wychowawcze, wcielone w dzieje ofiarności bezprzykładnej, w postaci wyjątkowo wybitne. Z pośród tych postaci miejsce wyjątkowe i główne zajmuje niewątpliwie pierwszy Naczelnik naszego Państwa, zwycięski Wódz Naczelny naszej armji. Postać Józefa Piłsudskiego zbyt zaważyła na dziejach Polski, czyn Jego i dzieło ma dla nas wszystkich zbyt wielkie znaczenie, aby można pominąć milczeniem Jego osobę i Jego pracę, gdyż właśnie Jego wysiłek i Jego genjusz zostawiły na rzeczywistości polskiej niezatarte piętno. Szkoła jest częścią tej rzeczywistości polskiej.

Jest rzeczą niemożliwą i niedopuszczalną, aby osoby Marszałka, Jego wysiłek. Jego pracę i Jego zwycięstwo ukrywać przed młodzieżą.

Szkoła wychowuje dla życia. Dzieło Marszałka realizuje się w życiu i pominięte nigdzie, a więc i w szkole być nie może.

Rzeczy to proste i jasne. Niestety, nasze życie — w którem kultura życia państwowego uległa tak długiej przerwie w niewoli, w którem tak często interesy partyjne są podstawą ocen i sądów domaga się wyraźnych stwierdzeń w sprawach o cechach najbardziej niewątpliwej słuszności.

A zresztą niech ci, co w prasie codziennej zaopatrują nazwę wychowania państwowego w ironiczny cudzysłów, ci, którzy już w szkole uczą młodzież nienawidzieć człowieka, któremu Polska więcej niż komukolwiek zawdzięcza — Niechże ci opozycjoniści wytłumaczą naprzód Francuzom, by wyrzucili ze swej historji nazwiska Clemenceau i Focha, Belgom, aby to samo zrobili z królem Albertem, Amerykanom, aby skreślili postać Wilsona, niech sprawią, aby w elementarzu włoskim wyrzucono liczne ustępy o Mussolinim. Niech tego dokonają i niech nie dziwią się, że i my szerzyć będziemy wśród wszystkich obywateli przedewszystkiem, zaś wśród młodzieży szacunek, uznanie, wdzięczność i miłość dla Twórcy i Wskrzesiciela Polski.

Niech się nie dziwią również jeśli takie zakłady wychowacze, które nie potrafią wcielać w życie programu wychowania państwowego nie będą mogły spotykać się z opieką ze strony Ministerstwa, na którego czele stoję. I niech wiedzą, że znajdę środki, aby tym, co tych rzeczy nie rozumieją, wyjaśnić je należycie, a już tembardziej złą wolę ukrócić.

Wychowanie państwowe nie przeciwstawia się wychowaniu relgijnemu ani narodowemu, ani humanitarnemu. Uczy zgodnej współpracy w ramach wspólnego organizmu państwowego, uczy uszanowania każdej odrębności jednostki lub grupy, uczy zgody współdziałania, tolerancji, stawiając cele wyższe, dla wszystkich równie istotne. Mógłbym w tem miejscu poruszyć zagadnienie szkolnictwa mniejszościowego, lecz nie widzę powodu powtarzania stanowiska jakie zajął minister spraw wewnętrznych w swoim expose, a które jest oficjalnem stanowiskiem Rządu.

WE WTOREK DNIA 2. LUTEGO 1932 r.
O GODZINIE 11·30 PRZED POŁUDNIEM
odbędzie się
uroczyste poświęcenie nowo wybudowanej SKOCZNI NARCIARSKIEJ na „Jarmucie" w Szczawnicy
Po rozdaniu nagród o godz. 20-ej
ZABAWA TANECZNA

Jak należy pracować społecznie!

(STRAŻACKI KURS GAZOWY w N. SĄCZU.)

Wydawałoby się, że taki ot, przygodny kurs gazowy to tylko wykonanie formalne pewnego rozkazu władz! Tymczasem naprawdę, skoro się przyjrzało egzaminowi, odbytemu dnia 21 bm. na kursie gazo-

wym, przeprowadzonym przez Nacz. Okr. V. Straży pożarnych — musiało się dojść do przekonania, że to nie zwyczajne wypełnienie funkcji, nie zapełnienie wolnego czasu przez słuchaczy, nie lekkie traktowanie sprawy — ale poważna nauka, nauka nieomal, jak w szkole i poważne ujęcie przedmiotu przez wykładowców i słuchaczy.

Rekrutowali się ci słuchacze z oddziału żeńskiego i męskiego niezawodnego „Strzelca", ochotniczych i zawodowych Straży pożarnych oraz Policji. To co zdobyli, zostanie im na lata! Wykładał interesująco, z pokazowymi przykładami instr. Kazimierz Małyska, przepiękny wykład wygłosił stary społecznik dr. Dudziński, który też był surowym egzaminatorem! Surowym, bo zadającym pytania (co się mu chwali) jak w szkole! Każdy kursista musiał się naprawdę nauczyć swej wiedzy i musiał rzecz pojąć! Współdziałał i Pow. kmdt. Strzelca Strzelecki.

Nic więc dziwnego, że ci, którzy dostali świadectwa kursowe potrafią te kursa otwierać dalej i rozszerzać szerzej tę ważną wiedzę. Świadectwa uzyskały: WP. Zemlanka Helena, Zemlanka Ludmira, Ciborówna Eugenja (Strzelec) oraz Hołówna N. (Druż. sam. poż. Str. poż.) oraz członkowie Str. poż. Michalik Jan (Ptaszkowa), Stanisz Wincenty (Czerniec), Tokarczyk M. (Rytro) Kalisz N. (Biegonice) Janik Józef (Gołkowice) Pajac Franc. (Gołąbkowice) Ptasznik W. i Chmielowski T. (Gołąbkowice) Rydzyk Adam (N. Sącz) i Gągola Jan (Krynica). Klemens.

—o—

Wieści z Podhala

Nowy Targ.

ŚP. PIOTR BOROWY. W Lipnicy Wielkiej na Orawie zmarł Piotr Borowy, licząc lat 74, delegat Orawy na konferencję pokojową w r. 1919. Pogrzeb odbył się 21 bm. tj. we czwartek przedpołudniem w Lipnicy Wielkiej na Orawie.

OPŁATEK ZW. STRZELECKIEGO w N. Targu. Starym zwyczajem Zw. Strzel. nowotarski urządził dnia 17 bm. tradycyjny opłatek. Uroczystość opłatkową zaszczycili swą obecnością p. star. Skalecki i przedstawiciele — armji w osobie p. płk. Ornatowskiego, Zw. Pracy Kobiet w osobie p. starościny Skaleckiej, Zw. Leg. Dr. w os. Neugebauera Zw. Podof. Rezer., przedstawiciele miasta i Och. Straży Pożarnej i wielu innych. W przemówieniach dyr. Drużbacki, prezes Pow. Zw. Strzel. żegnał im. Zw. Strzeleckiego, odchodzącego z tego powiatu p. starostę Skaleckiego, znanego i niezmordowanego pracownika na niwie ideologji strzeleckiej.

ZE STRZELCA. Komendant Powiatowy Związku Strzeleckiego p. Kozaczko i p. por. Zaziemski dokonali w niedzielę 17 l. inspekcji oddziałów Związku Strzeleckiego we Frydmanie, w Kacwinie i Niedzicy. W Kacwinie i Niedzicy odbyło się strzelanie.

Inspekcja stwierdziła ożywioną i wydajną pracę w odziałach.

RAID DOOKOŁA ŚWIATA. W podróży dookoła świata zatrzymali się w N. Targu dwaj studenci, członkowie klubu Motor-Union w Liége.

POGRZEB. W dniu 19 bm. odbył się pogrzeb śp. Fryźlewicza członka Zw. Strzel. w Nowym Targu. W pogrzebie wziął udział miejscowy Oddział Zw. Strzeleckiego.

POŻAR. Dnia 18 bm. wybuchł pożar w zabud. tut. plebanji. Dzięki jednak energicznej akcji miejscowej Straży Pożarnej ogień zlokalizowano natychmiast. Ogień nie wyrządził żadnej szkody.

SAMOBÓJSTWO. Dnia 19 bm. popełnił samobójstwo p. Kriger lat 72 z Klikuszowej. Powodem samobójstwa miało być zadłużenie.

CUDA SIĘ DZIEJĄ. Arcyciekawy wypadek zaszedł niedawno w Nowym Targu. Pani O. zgînął przed 14 laty zegarek. Obecnie skruszony złodziej „podłożył" skradziony zegarek właścicielce. Przykład godny naśladowania!

Szczawnica.

OTWARCIE SKOCZNI. Uroczyste poświęcenie i otwarcie skoczni narciarskiej w Szczawnicy-Zdroju (na Jarmucie), obędzie się 2. II. br. Program tygodnia narciarskiego będzie podany w następnym numerze.

KOMISJA IMPREZ SPORTOWYCH. W związku z poświęceniem i otwarciem nowowybudowanej skoczni narciarskiej w Malinówce, urządza w dniach od 1—7 lutego 1932 tydzień imprez sportowo-zimowych. Kierownictwo zawodów objął p. kpt. Stachowiak z 1 PSP. Zgłoszenia osobowe i pisemnie przyjmuje p. Sławomir Winiarski, willa „Sobieski" tel. Nr. 9. Szczawnica-Zdrój na dwa dni przed każdą konkurencją.

Grybów.

TEATR ŻOŁNIERSKI NA WYSTĘPACH. Onegdaj zjechał do naszego miasteczka Teatr Żołnierski z Nowego Sącza z pełną humoru operetką 4 aktową pt. „Karnawał w Warszawie".

Na wyróżnienie zasługują jak zwykle PP. Poznańscy oraz Panie Śliwińskie, którzy role swoje odtworzyli nader udatnie. Ustawiczne salwy oklasków nagradzały piękną grę aktorów — amatorów, którzy znów zjednali sobie wiele sympatji u tut. publiczności.

Niezrównanym w swojej kreacji okazał się również P. Bodzoń.

W antraktach przygrywała orkiestra 1 psp. pod batutą p. kapt. Rulca.

LIKWIDACJA POWIATU. W najnowszym Dzienniku Ustaw R. P. pojawiła się ustawa znosząca powiat grybowski, który ma być wcielony w trzy powiaty a to nowosądecki, gorlicki oraz tarnowski. Miasto Grybów wraz z gminami południowemi przechodzą do Nowego Sącza. Likwidacja powiatu ma nastąpić z dniem 1-go kwietnia br.

WIELKIE WŁAMANIE. Śmiałego włamania dokonano w nocy z dnia 15-go na 16-go bm. na szkodę tutejszego restauratora Mendla Klaftera. Pastwą złodziei, którzy dostali się do sklepu przez wyważenie kraty okiennej, padła wielka ilość wódek, wina oraz papierosów. Ogółem szkody wyrządzono na koło 2 tysiące złotych. Za sprawcami włamania policja zarządziła pościg. F.B.

Gołąbkowice.

ZABAWA STRZELCA Zw. Strzl. w Gołąbkowicach urządza dnia 1 lutego 1932 roku w domu Wp. Migacza (P. P. Państw.) zabawę taneczną z kotyljonem, początek o godzinie 7·30 wieczór. Wstęp od osoby 1,50 zł. Bufet we własnym zarządzie. Muzyka doborowa.

Czysty dochód przeznaczony na budowę własnej świetlicy.

Piwniczna.

POSŁOWIE i POW. ZARZĄD B. B. RUSZAJĄ SIĘ! W dniu 17. stycznia 1932. r. odbył się w Piwnicznej, w budynku Domu Ludowego, wiec poselski. Na wiec ten przybyli poseł Narcyz Potoczek i prezes BBWR. Bodziony.

Wiec zagaił prezes miejscowego Koła, burmistrz Jan Marciszewski, oddając przewodnictwo w ręce p. Józefa Michalika. Na wiec przybyło przeszło 200. uczestników, który w wielkiem skupieniu przysłuchiwali się mowie posła, o obecnej sytuacji gospodarczej i politycznej w kraju i zagranicą. Przemówienie przyjęto jednomyślnie aplauzem, wyrażając posłowi podziękowanie za łaskawe przybycie i tak znakomite omówienie różnych zagadnień żywotnych. Po przemówieniu posła wywiązała się dyskusja i skierowano różne interpelacje, na które poseł Narcyz Potoczek odpowiadał.

Po wyczerpaniu całego porządku dziennego przemówił do zebranych prezes Bodziony, wzywając obecnych do popierania obecnego Rządu, którego troską jest przełamanie obecnego kryzysu ekonomicznego i poprawienie bytu materjalnego wszystkich stanów. Okrzykiem na cześć Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłudskiego wiec zakończono. Wiec odbył się w poważnym nastroju a zgromadzeni prosili posła, o ponowne przybycie w jak najkrótszym czasie.

Swoszowa pow. Jasielski.

KOŁO MŁODZIEŻY WIEJSKIEJ. Przy świeżo zreorganizowanem Kole B. B. W. R. w Swoszowej, założonem zostało dzięki energicznej działalności tamtejszego prezesa Koła B. B. W. R., kier. szkolnego, p. Jana Leszki „Koła młodzieży wiejskiej" liczące 35. członków, które wspólnie z istniejącem Kołem postanowiło objąć pracę nad podniesieniem kulturalnem i intelektualnem mieszkańców wsi, przyczem zasługuje na podkreślenie wprowadzone przez Koło wspólne odczytywanie co niedzielę tygod. „Głosu Podhala", który ludność tutejszego powiatu uważa za swój organ, przyjaciela i doradcę, wypierającego coraz skuteczniej wszystkie piśmidła opozycyjne, których celem nie jest twórcza praca, lecz bezczelna, demagogiczna krytyka i szerzenie zamętu wśród ludności.

Wielogłowy.

WIELKIE ZEBRANIE B. B. W. R. Dnia 24 stycznia br. odbyło się zebranie ludności tutejszej parafji w przepełnionej publicznością sali szkolnej, pod przewodnictwem Tomasza Morawy; sekretarzował Fałowski. Pierwszy zabrał głos poseł Narcyz Potoczek, który wygłosił referat trwający 2 godziny, o obecnej sytuacji politycznej i kryzysie gospodarczym w Polsce i zagranicą i o przyczynach kryzysu i o stosunkach Państw ościennych. Objaśnial także projekt ustawy samorządowej i jej wielkie znaczenie dla ogółu polskiego. Nadto zaznajomił zebranych słuchaczy, o pracy Sejmu wspólnie z Rządem nad usunięciem obecnego kryzysu gospodarczego i poszukiwaniu rynków zbytu za granicą na płody, surowce, nabiał, bydło i trzodę chlewną. Następnie przemawiał o stanie bezrobocia w Polsce i za granicą i o projekcie Rządu Polskiego co do górnośląskich hut żelaza i przemysłu fabrycznego w celu obniżenia cen żelaznych fabrykatów w stosunku do płodów rolnych. Po wygłoszeniu referatu przez posła Potoczka wygłosił dalszy referat p. Bodziony, Prezes B. B. z Nowego Sącza, który podnosił słuchaczy na duchu, aby obecny kryzys gospodarczy przetrwać wytrwale, w niedalekiej przyszłości, jak na obywateli Państwa Polskiego przystoji, lecz tylko w organizacjach B. B. W. R. bo w jedności odwaga i siła Mowca

---

Dr. STAN. KAWCZAK [Warszawa.]

Z dziejów Milicji Wojskowej w Nowym Sączu.

[Ciąg dalszy.]

Doszło do tego, że z sąsiednich okolic i miast zjeżdżali spekulanci na zakupy do Sącza. Oczywiście stan ten z uwagi na ówczesną konjunkturę gospodarczą i dewaluację nie dał się utrzymać na dłuższą metę. Cel jednak był osiągnięty. Zwyżka cen przy ówczesnej nędzy łatwo mogła wywołać zaburzenia. W międzyczasie wobec ujawnionej przez agitatorów wywrotowej roboty na wsi zarządzilem w porozumieniu z Komisarzem Marossany'm zakaz wyszynku wódki. Trwało to jednak krótko. Komisarz Marossanyj zwrócił się do nas z prośbą o przesłanie Milicji do Brzeska, gdzie męty społeczne hulały, rabując sklepy i mieszkania prywatne. Byliśmy w trakcie przygotowania oddziału konnego, gdy dowódca powiatu mjr. Trzciński zażądał jednego plutonu na pomoc wojskom walczącym z Ukraińcami pod Sanokiem. Został wydzielony jeden pluton ochotników, który z por. Kicką odszedł na front, gdzie por. Kicka wkrótce zginął na polu walki. Milicjanci pełnili służbę wartowniczą i patrolową. Znaczną część milicji musiałem poświęcić dla strzeżenia 500 Ukraińców 10 pp. — których wobec walk we Lwowie nie chcieliśmy z N. Sącza wypuścić. Po kwaterach kryło się sporo oficerów austrjackich. W obawie, by nie wnosili fermentu dowództwo powiatu kazało ich wyłapać i przymknąć, z wyłączeniem oficerów narodowości polskiej i czeskiej.

Milicja przeprowadziła rewizję w ich mieszkaniach. Byli to przeważnie złodzieje i łapownicy. Dość powiedzieć, że np. w mieszkaniu kpt. Waltera znaleziono kilkanaście futer, masę prowiantu, nawet wina szampańskie, bardzo cenną biżuterję, ogromne stosy bielizny wojskowej, setki pasów i ładownic. W czasach ówczesnych były to wprost skarby. Na 2 furgonach zawieziono to do Komendy Milicji.

Wszystko to zostało przez powołaną przezemnie komisję, złożoną z przedstawicieli Milicji i Starostwa, zinwentaryzowane i złożone do depozytu w Magistracie. Losów dalszych tego depozytu nie znam. Niestety sam kpt. Walter, widocznie ostrzeżony o zamierzonem aresztowaniu uciekł pieszo aż do Marcinkowic, gdzie wsiadł w pociąg, uwożąc ze sobą kasę wojskową po- dobno z przeszło 100,000 K.

Opiekę nad powiatem przejęła następnie żandarmerja. W tym celu mjr. Trzciński zwołał wszystkich żandarmów do komendy. Tutaj zostali rozdzieleni wedle narodowości. 20 polskich ochotników do służby polskiej przesiedlono Rusinów do polskich ośrodków, Polaków do ruskich. Innych zwolniono. Część żandarmerji wcieliłem do Milicji. Uzyskałem w ten sposób fachowy materjał do służby bezpieczeństwa. Zadania milicji rosły bowiem. Wywiad na mieście zarządzony ustalił, że zwłaszcza w żydowskiej dzielnicy odbywają się tajne zebrania.

Wśród żydów istniała konsternacja i fałszywa do Polaków orjentacja. Obawiano się powstającej Polski, jakichś rozruchów, mordów, rabunków. Wszystko to zniewalało ich do samoobrony. Oczywiście były to urojenia zręcznie przez wrogie nam elementy kolportowane. Kilka doraźnych interwencji patrolów oficerskich Milicji i rozwiązanie zebrań jako niemeldowanych, wniosło między nich uspokojenie. Niemniej zarządzona przez majora Trzcińskiego rewizja w dzielnicy żydowskiej ujawniła masę broni palnej, granatów ręcznych itp. — co zostało skonfiskowane. Wkrótce potem zjawiła się w mojej kancelarji deputacja kupców żydowskich z żądaniem wzięcia ludności żydowskiej pod specjalną opiekę, oraz utworzenia plutonu żydowskiej milicji. Oparłem się temu stanowczo: Żydzi mogą być przyjęci do Milicji na zasadach ogólnych, ochrona zaś ich interesów jest traktowaną na jednej płaszczyźnie z interesami Polaków. Jednego dnia członkowie Poale-Syonu, przeważnie z młodzieży gimnazjalnej się rekrutujący z odznakami na czapkach gimn. usiłowali wywołać na rynku demonstrację. W pierwszym momencie sądziliśmy, że to ukraińska organizacja. W porozumieniu z prezesem PKL. kazałem w krótkiej drodze bardziej krzykliwych demonstrantów przymknąć w aresztach magistrackich. Podziałało to uspakająco na zbyt rozpalone mózgi. Okazało się zresztą, że demonstracja ta nie miała poważniejszego znaczenia, kazałem więc po paru godzinach demonstrantów zwolnić. Zresztą Żydzi naogół byli lojalni, bez przesadnego entuzjazmu, ale bardzo rzeczowo się ustosunkowywali do Polski. Bali się tylko rozruchów, które istotnie w niektórych miasteczkach miały miej, sce. [Dokończenie nastąpi]

podnosił dzielność naszych przedstawicieli Państwa Polskiego i ducha obywatelskiego dla idei narodowej. Po zakończeniu przemówienia p. Bodzionego, p. poseł Potoczek wzniósł trzykrotny okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej, a zebrani z zapałem powtórzyli również okrzyki. T. FAŁOWSKI.

Podegrodzie.

OPŁATEK W SZKOLE ROLNICZEJ. W niedzielę, dnia 24 bm. urządziła Żeńska Szkoła Rolnicza tradycyjny opłatek. Na uroczystość przybyli zaproszeni goście, w liczbie około 80 osób. Górska Szkoła Rolnicza w Łososinie górnej była reprezentowana przez dyrektora p. inż. Drożdża, jego małżonkę i 10 uczniów; ponadto byli obecni przew. Komisji Szkolnej p. dyr. Bodziony z małżonką pp. prof. Wzorek i inst. Klimczak. Duchowieństwo reprezentował miejscowy proboszcz ks. kanonik Pabjan, wraz z księdzem katechetą, nauczycielstwo, kier. szkoły w Rdziostowie p. Sopatówna, rodzice uczenic szkoły rolniczej kilkunastu gospodarzy z Podegrodzia z p. naczelnikiem gminy, oraz młodzież miejscowa.

Program uroczystości został przez p. kierowniczkę szkoły i grono nauczycielskie bardzo starannie przygotowany. Wymagało to wiele wysiłków i trudu. Po przedstawieniu odegranem znakomicie przez uczenice szkoły i skromnym posiłku, odbyła się następnie zabawa, którą rozpoczął krakowiak, odtańczony doskonale i z werwą przez 4 pary. Do zebranej młodzieży i starszych przemówił prof. Wzorek, wyrażając radość z powodu zrozumienia potrzeby i znaczenia postępu kultury wśród szerokich mas naszego społeczeństwa. „Gdy dawniej młodzież nie chciała garnąć się do oświaty" — mówi prof. Wzorek — „bo uważała jeszcze, że wiedzę powinni ci tylko zdobywać, którzy przyszłe życie mają poświęcać nauce, to dzisiaj widzi się pod tym względem ogromny postęp. Ten objaw dodaje nam starszym otuchy i krzepi wiarę w jaśniejszą przyszłość naszej Ojczyzny. Młodzież obecna jest już świadoma swych zadań, czego najlepszym dowodem jest fakt, iż zgłasza się do szkół, tworzy różne organizacje, w których dalej stara się kształcić i przygowywać do spełnienia obowiązków, jakie wkrótce musi przyjąć na siebie".

Sztuka p. t. „Cudowna Noc", napisana przez Ks. P. Wieczorka była dobrana i dostosowana do takiej uroczystości. Młode aktorki odegrały doskonale role. to też w zupełności zasłużyły na burzę oklasków. Muzyka [znany zespół z Tęgoborzy w doskonałym składzie] grała bardzo dobrze, a przy jej dźwiękach nietylko młodzież ale i starszych brała ochota do tańca.

Gdy tak obecnie sięgnąć myślą wstecz i przypomnieć sobie czem do niedawna jeszcze była szkoła rolnicza, a czem jest obecnie, to nie można powstrzymać się od pewnego żalu, dlaczego tak późno stała się tem ogniskiem kultury, jakiem zawsze być powinna. Zadaniem podobnej szkoły rolniczej jest nietylko wychowywać i kształcić swoje wychowanki, ale również wywierać dodatni wpływ na życie kulturalne i gospodarcze całej okolicy, utrzymywać ścisły kontakt ze wsią, by ludność mogła należycie ocenić potrzebę i konieczność istnienia tejże. Na szczęście szkoła rolnicza w Podegrodziu stanęła już pod tym względem na wysokości swego zadania i jest nadzieja, że wytknięty kierunek jej pracy pozostanie nadal prawdziwie twórczym. K-k.

Stary Sącz.

WIEC BBWR. Dnia 17 stycznia o godz. 6 wiecz. odbył się w sali Rady miejskiej wiec BBWR. z udziałem posłów tegoż klubu pp. Jasińskiego i Potoczka.

Licznie zebrani obywatele wysłuchali z zainteresowaniem przemówień tak posłów jak i p. Bodzionego, prezesa Pow. BBWR. w Nowym Sączu. Po przemówieniu interpelowali obywatele posłów w sprawach walki z bezrobociem, redukcjami prawników państwowych, zmniejszenia świadczeń na rzecz Kasy Chowalki z kartelami i tp. Odpowiadał poseł Potoczek. Przewodniczący podziękował posłom za przybycie i wyjaśnienie wielu kwestyj aktualnych, a zebranym za rzeczowe wysłuchanie przemówień.

Okrzykiem na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej wiec zakończono.

OPŁATEK STRZELECKI. W następną zaś niedzielę t. j. 24-go obchodził tut. Strzelec uroczyste poświęcenie świetlicy, połączone z opłatkiem. Uroczystość wypadła pod każdym względem wspaniale. Zaszczycili ją swą obecnością: Pan Starosta Dr. Łach z Małżonką, Prezeska Oddziału żeńskiego w N. Sączu p. Piasecka, Prezes Koła Przyjaciół Strzelca w N. Sączu, radca Balak, ks. Niedojadło z ramienia probostwa w Starym Sączu, przedstawiciele wojskowości kpt. Kuczała i por. Fijałkowski, przedstawiciel Zarządu Powiatu Zw. Strzeleckiego prof. Nytko, burmistrz St. Sącza Ogorzały, Zarząd Koła Przyjaciół Strzelca. Radowali się z gośćmi strzelcy czynni i wspierający. Płynęły podniosłe przemówienia ks. Niedojadły, Pana Starosty, Dra. Dyszkiewicza, inż. Nowickiego, burm. Ogorzałego, Dyr. Zięby, Dyr. Wilgi, Komendanta Oddziału prof. Chłapa, śpiewano ochoczo kolendy, pieśni patrjotyczne i żołnierskie.

Świetlica nader mile i gustownie przybrana. Na ścianach szeregi pięknych historycznych obrazów, fotografji z życia Oddziału i władz strzeleckich, tablice poglądowe służby polowej i wewnętrznej i tp.

Pięćset złotych złożono ofiarnie na rzecz Oddziału w tak ciężkich czasach, przez Prezesa Dra Dyszkiewicza nie poszło na marne. Tak hojny dar znalazł naśladowców: oto bowiem Dr. Dormus ofarował abażury na lampy, rejent Mleczko 50 zł. Vivant sequentes! Stołem do opłatka zajął się Komitet Pań z Drową Dormusową na czele.

Bezinteresownie przygrywała orkiestra kolejowa czytelni im. Limanowskiego pod dyrekcją P. Malca. Niema co mówić, uroczystość udała sie. Słychać, że na dzień Imienin „Dziadka" przygotowuje Oddział przebojowe komedje. Chce, by w dzień ten wraz z nim cieszyli się wszyscy. Teodor.

Wierny pies ratuje ludzi przed pożarem.

W powiecie limanowskim, w gminie Półrzeczki wybuchł w niedzielę dnia 24 bm. o godz. 8·30 wiecz. pożar u Antoniego Homy. Charakterystycznem jest, że w owym czasie prawie cała wieś spała. Domownicy zawdzięczają swoje życie psu, który będąc w sieni z taką gwałtownością uderzył w drzwi, że się otwarły. Zbudzeni tem domownicy zdołali sami z dziećmi zaledwie umknąć, wybijając okno. W tej chwili zawaliła się powała, a domownicy pozostali w negliżach, gdyż o ratowaniu nie było mowy. Budynki spaliły się doszczętnie. Pożar powstał z nieustalonych dotychczas przyczyn.

Wielki pożar w Limanowskiem.

W gminie Dobra, w powiecie limanowskim dnia 19 stycznia o godz. 2·30 po południu wybuchł pożar u Grzegorza Michorczyka, w budynkach gospodarskich na szczęście bez wypadku. Dziwnem jest to, że sąsiedzi mając okna zwrócone w stronę pożaru nie zauważyli początkowo tego, dopiero gdy już cała stajnia stała w płomieniach. Pożar wybuchł z nieustalonych przyczyn. Dzięki tylko Och. Str. Poż. i ludności nie dopuszczono dalej ognia, bowiem o 5 m. jest młyn walcowy i tartak wodny.

Zniesienie powiatu grybowskiego.

W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 grudnia 1931 zostanie z dniem 1 kwietnia zniesionych 5 powiatów, między innymi i powiat grybowski. Z tego ostatniego zostaną przyłączone do powiatu nowosądeckiego następujące gminy:

Brzana górna, Lipnica wielka, Lipniczka, Korzenna, Wojnarowa, Chodorowa, Krużlowa wyżna Krużlowa niżna, Posadowa, Mogilno, Koniuszowa, Stara wieś, Siołkowa, Biała niżna i wyżna, Kaclowa, Ptaszkowa, Cieniawa, Mszalnica, Królowa polska i ruska, Mystków, Kamionka wielka, Boguszowa, Bińczarowa, Wawrzka, Florynka, Kamienna, Polany, Berest, Piorunka, Czarna oraz gmina miejska Grybów.

W ten sposób powiat nowosądecki będzie liczył około 200 gmin i będzie jednym z największych powiatów Rzeczypospolitej.

Co słychać w Muszynie?

Praca społeczna w Muszynie mimo różnych trudności nie ustaje — owszem pięknie się rozwija. Pamiętając o tem, że w jedności siła — na wniosek Zw. Strzel. — przedstawiciele wszystkich organizacyj zebrali się na wspólną konferencję i utworzyli t. zw. „Komitet pracy społecznej". Przewodniczącym Komitetu został p. W. Borzemski, kierownikiem tej pracy został p. Bieniawski Tad.

Ważna jest łączność i z tego względu, że Muszyna jest jakby wyspą polskości na Łemkowszczyźnie, więc powinna być ogniskiem, z którego promieniowała na wszystkie strony praca społecznooświatowa. Jeżeli chodzi o rozwój i życie w Zw. Strzel. to tu naprawdę jakby rozpoczął się nowy okres.

Ćwiczenia strzeleckie ujął w swe ręce nowy energiczny instruktor obyw. Matjewicz Adam. Młodzież nabiera hartu, czuje się szczęśliwą, że siły swoje wzmocnione może rozwinąć i zużyć dla dobra Ojczyzny. W myśl zarządzenia wojewódzkiego Związku Strzeleckiego urządzono nocne ćwiczenia Oddziału z dnia 22 na 23 stycznia jako przypomnienie rocznicy walk w powstaniu styczniowem.

Przepięknem, pełnem miłego, rodzinnego ustroju było otwarcie nowej świetlicy strzeleckiej i wspólny opłatek w dniu 23 b. m. Uroczystość poprzedziła wspólna fotografja. Udział w opłatku wzięli: powiat. referent ob. Nytko Bolesław, przedstawiciel duchowieństwa, niemal wszyscy członkowie oraz strzelczynie i strzelcy. Otworzył uroczystość ob. prezes Zw. Strzel. W. Borzemski. W gorących słowach składając życzenia wszystkim, wzniósł toast na cześć I. Komendanta Zw. Strzel. p. Marszałka Piłsudskiego. Następnie poczęli sobie wszyscy obecni składać wzajemne życzenia, łamiąc się tradycyjnym opłatkiem. Uroczystość uromaicały odśpiewane przez strzelczynie i strzelców kolędy i pieśni żołnierskie.

Bien. Tad.

STANISŁAW GOLDBERGER.

Refleksje.

ŚWIAT W ZIMIE.

Śnieg otulił ziemię całą pokrowcem srebrzystym;
Choć raz jeden świat prawdziwie wydaje się czystym!

DUSZA.

Powinna dusza nasza być szlachetna i przejrzysta;
jednak na Boga! — nigdy niech nie będzie przeźroczysta!

WCIĄŻ INACZEJ.

Człowiek raz się zaśmieje, raz się rozpłacze serdecznie,
Bo nigdzie niema uczuć takich, co trwałyby wiecznie!

KRONIKA

Nominacja. P. prezes Sądu Okr. Parylewicz Franciszek został ostatnio mianowanym prezesem Sądu Apelacyjnego w Krakowie. Nominację tą przyjmuje miasto nasze z prawdziwem zadowoleniem, nietylko z tego powodu, że Pan Prezes jest Podhalaninem, związanym gorąco z naszymi stosunkami, ale też i dlatego, że nominacja ta spotkała zasłużonego pracownika sądowego, energicznego i pracowitego, a przytem nadzwyczaj uprzejmie i po obywatelsku, odnoszącego się do wszystkich sfer i odłamów społeczeństwa.

Inż Jan Markiewicz objął kierownictwo Urzędu Katastralnego w Nowym Sączu.—

Członkostwo J. E. Ks. Biskupa Bandurskiego. Rada Naczelna Głównego Zw. Straży Pożarnych Rz. P. jednogłośną uchwałą postanowiła nadać godność Członka Honorowego Głównego Zw. Straży pożarnych z okazji 25-cio lecia pracy jaką zasłużony dla Narodu kapłan-społecznik obchodzić będzie.—

Otwarcie świetlicy OSP. w Nowym Sączu. Dnia 24 stycznia br. Ks. Prałat Mazur dokonał uroczystego poświęcenia świetlicy Oddziału Ochotniczej Straży Pożarnej w Nowym Sączu.

Po przywitaniu przez Prezesa Zarządu Inż. W. Cyłę, oraz po przemówieniu ks. prałata, nastąpił uroczysty akt dekoracji zasłużonego członka Druha Fr. Celewicza srebrnym medalem zasługi.

Druh Naczelnik Okręgu Dr. M. Łach, Starosta Powiatowy wręczając to odznaczenie podniósł niespożyte zasługi Druha Fr. Celewicza w pracach położonych na polu pożarnictwa polskiego.

Posiedzenia budżetowe T. W. Powiatu. Od szeregu dni trwają posiedzenia budżetowe powiatu nowosądeckiago, a to komisji oświatowej, szkolnej, drogowej, sanitarnej i tp. W sobotę debatował Tymcz. Wydział Powiatowy nad całością budżetu, przekazując zatwierdzenie go Radzie Powiatowej.

Indus w N. Sączu. Rzekomo rodowity Indus trącący nieco mulatem odbył interesujący zreszta odczyt w sali Magistratu dnia 22 bm. Na życzenie jednej z pań odddeklamował szereg pieśni indyjskich w rodowitym języku, zdobywając za swą ekspesję głośne oklaski. Trzeba zaznaczyć, że obcokrajowiec włada dobrze językiem polskim, w którym też odbył się odczyt.

Kierownictwo szkoły żeńskiej im. św. Jadwigi w Nowym Sączu prosi o zamieszczenie poniższego sprostowania.

W nocy z 9—10 stycznia dokonano włamania do budynku szkoły żeńskiej im. św. Jadwigi, w której mieści się druga szkoła im. E. Orzeszkowej.

Okradziona została kancelarja szkoły im. Orzeszkowej, nie zaś św. Jadwigi, jak mylnie podano w 3. numerze „Głosu Podhala" z dnia 18. I. 1932. Niestety otrzymaliśmy inną wiadomość.

„Opłatek", T. S. L. urządzony przez miejscowe koło T. S. L. we własnym lokalu w ub. sobotę zgromadził pokaźną ilość członków oraz zaproszonych gości. Uroczystość zaszczyli swą obecnością: p. starostowie dr. Łachowie, ks. prałat Mazur, insp. Balak, w zast. pułk. Janickiego por. Skórczewski, prezes okr. Zw. T. S. L. prof. Śliwa i w. innych. Burmistrz dr. Sichrawa i viceb. p. Nowakowski nie mogąc osobiście wziąść udziału przesłali życzenia pomyślnego rozwoju dla Koła.

Przy śpiewie kolęd i towawarzyskiej pogawędce prowadzonej wśród nadzwyczaj serdecznego nastroju wieczór ten minął jak jedna chwila — pozostawiając wśród uczestników jaknajmilsze wspomnienia. Dobrze się stało, że Zarząd koła obok poważnej pracy nie zapomina też i o życiu towarzyskiem członków i dąży na tej platformie do zacieśnienia bliższych węzłów między członkami i pracownikami na niwie oświatowo-wychowawczej a społeczeństwem, przez co praca ta staje się łatwiejszą, a przyjemniejszą i bardzo owocną.

Uroczysta Akademja ku czci Kazimierza Tetmajera znakomitego piewcy Podhala.

Jak się dowiadujemy Zarząd miejscowego koła T.S.L. przystąpił do zorganizowania akademji ku czci Kazimierza Tetmajera. Akademja ma się odbyć w pierwszych dniach marca br. w sali „Sokoła".

Do współpracy przy urządzeniu tej akademji postanowiono zaprosić obszerny Komitet obywatelski. Inicjatywę powyższą powita Społeczeństwo nowosądeckie niewątpliwie z zadowoleniem.

Na fundusz budowy kościoła w Łabowej złożyli w dalszym ciągu: p. dr. Jerzy Grotowski z N. Sącza 5 zł., Zarząd pensjonatu Lwi-Gród w Krynicy Zdroju (WP. Dyr. Maciejowski) dochód ze wstępów na zabawę 154 zł.

Walny Zjazd Związku Okręgowego T. S. L. odbędzie się w N. Sączu w lokalu przy ul. Batorego 27. we wtorek dnia 2-go lutego b. r. Początek obrad o godz. 11·30. Z ramienia Głównego Zarządu T. S. L. przybędą na Zjazd pp. dr. Czuhajowski viceprezes Gł. Z. i dr. Wysocki dyr. TSL., który wygłosi referat na temat: „Cel i drogi pracy oświatowo-wychowawczej TSL.“

Z Polski i ze świata.

Mała ustawa samorządowa. W tych dniach przedłożył rząd sejmowi nowy projekt, celem dyskusji i zatwierdzenia. Poraz pierwszy otrzymamy wspólną [poza G. Śląskiem] ustawę, która ułoży stosunki gmin, miast i Wydziałów Powiatowych. Stosunki te będą odmienne od tych, które istniały za czasów zaborczych, kiedyto samorząd musiał bronić się przed rządem, oczywiście zaborczym. Najważniejsze zmiany polegają na wprowadzeniu gminy zbiorowej [w Małopolsce] istniejącej w innych częściach państwa oraz na wprowadzeniu w zarządy miast i gmin, zawodowych, nominowanych burmistrzów i urzędników, nie podlegających postronnym wpływom zainteresowanych sfer ludności. Nad ustawą rozprawiać będzie Sejm w najbliższym czasie.

Obcięcie budżetów samorządowych. W myśl rozporządzenia Min. Spraw Wewn. z grudnia 1931 mają wszystkie budżety samorządowe na rok 1932/33 być uchwalonymi w wysokości 70 procent budżetów z r. 1931/32. Oznacza to oczywiście zmniejszenie dochodów, a więc i zelżenie w napięciu podatków samorządowych, co ludność z radością przyjmuje.

Sejm w Warszawie debatuje od szeregu dni nad budżetem państwowym. W myśl koniecznych zasad oszczędności nowy budżet zostanie znacznie ścieśnionym.

Cudotwórca, robiący złoto. Ogromnie wiele hałasu narobiła sprawa uczonego Polaka, prof. Dunikowskiego z Paryża, który rzekomo wynalazł sposób wydobywania złota ze zwyczajnej ziemi. Przed 3. tygodniami został on aresztowany w Paryżu. Jedni mówią, że chodzi tu o oszustwo — inni a tych jest znacznie więcej twierdzą, że chodzi tu o zazdrość bankierów, którzy umyślnie kazali uczonego zamknąć, bo obawiają się jego, burzącego cały świat kapitalistyczny wynalazku. Dunikowski oświadczył gotowość przeprowadzenia swego wynalazku przed sądem.

Zagadkowa kradzież 1 i pół miljona. W tych dniach okradli nieznani złodzieje Marję Ciunkiewicz, przybyła ona z Londynu do Krakowa, zabierając z jej waliz z hotelu gotówkę i kosztowności, wartości 1 i pół miljona złotych.

Strejk tramwajarzy w Łodzi wybuchł w tych dniach, na podłożu ekonomicznem. Jak dotąd sytuacja jest bardzo poważna, mimo usiłowań zażegnania strajku przez Związki zawodowe.

Bunt komunistyczny w Katalonji. W Hiszpanji, która niedawno po rewolucji wypędziła swego Króla Alfonsa XIII. trwa ciągle wrzenie. Ostatnio wybuchł w prowincji Katalonji komunistyczny bunt, który jednakże został przez rząd stłumiony. Mówią, że zakon Jezuitów, przeciwko któremu występuje naród zostanie w Hiszpanji usunięty.

Nowy lot w niebotyczną wysokość! Austrjacki inż. Braun zamierza z węgierskim hrabią Zichym wznieść się na balonie w górę do wysokości 30. klm. Niedawno belgijski profesor Piccard uzyskał wysokość 16. klm, czy się to zatem śmiałkom uda — to wielkie pytanie?!

Historyczny mur Króla Dawida w Jerozolimie odkryty. Pochodzący z przed 3. tysięcy lat, biblijny mur Króla Dawida, który nadaremnie poszukiwano został przypadkowo odkrytym w Jerozolimie.

Sytuacja w Chinach coraz groźniejsza! Mimo uchwał Ligi Narodów i prób załagodzenia sporu chińsko-japońskiego sytuacja zaostrza się coraz bardziej. Ostatnio Chińczycy zapowiedzieli bojkot towarów japońskich, tak — iż nikt tychże nie kupuje. Japończycy w odwecie zagrozili zbombardowaniem Szanghaju. 23. okręty japońskie czekają tylko na rozkaz strzelania.

Bolszewicy chcieli znów porwać swego przeciwnika. Pamiętna jest dotąd historja b. gen. carskiego Kutjepowa, którego w jasny dzień porwali bolszewicy z Paryża i zdaje się zamordowali, a oto znowu agenci rosyjscy próbowali z Bukaresztu porwać b. szefa czerezwyczajki (tajnej policji) Agabekowa, który im się sprzeniewierzył, Nie udało się im jednak, a wszyscy spiskowcy dostali się do więzienia.

Eksport koni z Polski.

Dowiadujemy się, że tut. Związek Hodowców koni nawiązał kontakt za pośrednictwem M. T. R. w Krakowie z Syndykatem Eksportowym w Warszawie, który zakupuje konie na eksport różnych kategoryj.

Obecnie przygotowuje Związek Hodowców pierwszą partję koni rzeźnych dla Syndykatu Eksportowego. Celem zorjentowania się, czy będzie można zebrać większą partję koni, które odpowiadałyby stawianym wymogom, wspomniany Związek urządza w dniu 9. lutego br. na targowicy miejskiej w Nowym Sączu specjalny spęd. Konie rzeźne na jakie w tej chwili jest zapotrzebowanie muszą posiadać wagę najmniej 490 kg, ponadto wymagane jest dobre umięśnienie na grzbiecie, karku, żebrach i udach.

Bardzo dobrze będzie, jeżeli rolnicy pozbędą się końskiego proletarjatu, który zastąpią później lepszemi sztukami. Zużyty i bezwartościowy koń wymaga prawie takiego samego żywienia jak koń całkicm odpowiedni, a „na lichym towarze zwykle się traci“, zatem lepiej wcześniej się go pozbyć. J. Klimczak.

Ze sportu.

BIEDNI NASI NARCIARZE! Dowiadujemy się, że nowosądecy strzelcy odbyli dnia 7 bm. zebranie sekcji narciarskiej, wybierając nowy zarząd i projektując szereg imprez zimowych. Widać z tego, że młodzież N. Sącza garnie się do narciarstwa i ma możność uprawiać je biegowo w naszej okolicy, o poważniejszej jednak pracy niema mowy! Stoi temu na przeszkodzie brak skoczni narciarskiej wywołany naprawdę niezrozumianem stanowiskiem naszych czynników sportowych.

Skocznie narciarskie posiada Rabka, Jordanów, Poronin, Maków, buduje skocznię Limanowa! A u nas? Nikt o tem nie myśli nawet! Czy to nie prawdziwy wstyd dla N. Sącza! Trzykrotnie już z naszych łamów odzywał się głos w tej ważnej sprawie, dotąd niestety bezskutecznie! Czy o tej ważnej sprawie nie może pomyśleć „Beskid“, desygnowany a priori do prowadzenia propagandy sportowej! A nasze prowadzące sport zimowy stowarzyszenia? Nikt o tem nie myśli, a jest to prawdziwy wstyd dla naszego miasta!

W tym roku oczywiście już zapóźno, a w następnym będziemy zdaje się oto znowu bezskutecznie wołać!!! (Narciarz

Na pomnik powstańców z r. 1831 i 1863.

Jan Słowik naczelnik gminy Obidza i Filip Lizoń z Brzyny zebrali na pomnik Powstańców 1831 i 1863 r. od członków Okręgowego Koła Związku Inwalidów Woj. Rz. P. w Nowym Saczu następujące kwoty: Lizoń F. 3 zł. Pierzchała J. 2 zł, Solczyk M. 2 zł, Kołodziej M. 2 zł, Kołodziej R. 2 zł, Warzecha T. 2 zł, Biel W. 1.50 zł, Klimek W. 1.50 zł, Ubik St. 1 zł, Kołodziej A. 1 zł, Surma A. 1 zł, Podobiński P. 1 zł, Kiklica J. 1 zł, Klimek A. 1 zł, Kiklica T. 1 zł, Wielowski A. 1 zł, Owsianka A. 1 zł, Kiklica M. 1 zł, Gałysa J. 1 zł, Kiklica M. II. 50 gr. wszyscy z Brzyzny.

Słowik J. 3 zł, Wyrostek J. 3 zł, Lizoń J. 2.50 zł, Słowik St. 1.50 zł, Sajdak A. 1.50 zł, Psonak A. 1.50 zł, Małas J. 1 zł, Małek J. 1 zł, urzeja J. 1 zł, Job M. 1 zł, Słowik W. 1 zł, ita Jan 80 gr., wszyscy z Obidzy.

Łaluda B. 2 zł, Tokarczyk M. 2 zł, Job . 1.50 zł, Stawiarski 1.50 zł, Proński Fr. 1.50 zl, Florek J. 1.50 zł, Madej G. 1 zł, wszyscy z Jazowska.

Owsianka T. 2 zł, Jarczek J. 1 zł, Opyt W. 1 zł, z Maszkowic. Razem inwalidzi wojenni z Brzyny, Obidzy, Jazowska i Maszkowic 62.80 zł, Cześć Wam panowie Słowik i Lizoń!

Debaty nad projektem ustawy samorządowej.

W związku z nowym projektem ustawy samorządowej Rada Powiatowa B B. W R. w N. Sączu, chcąc zapoznać ogół ludności z mającą wejść wkrótce w życie nową ustawą samorządową zwołuje na dzień 5 lutego br. Wielkie Zebranie na którem wygłoszony będzie referat na powyższy temat.

Na zebranie to zaprasza Rada Powiatowa BB. wszystkich członków Rad gminnych i parafjalnych BBWR., wszystkich Naczelników gmin powiatu nowosądeckiego.

Zebranie odbędzie się o godz. 11-tej przed południem w sali Rady Powiatowej.

Odpowiedzi Redakcji.

WP. Tadeusz Fałowski. Dziękujemy za artykuł i prosimy o dalsze.

WP. J. Kmietowicz Jurków (pow. Limanowa.) Jesteśmy mocno zobowiązani za doręczenie nam cennych informacyj i prosimy o dalszą współpracę.

WP. Jan Pitoniak Szczawnica. Bóg zapłać za wiadomości! Umieszczamy na 1 stronie! O reszcie raczcie napisać, jako już przez nasz uznany korespondent!

Podziękowanie.

Za niesienie pociechy w czasie choroby męża i ojca naszego śp. Inż. Gustawa Mayera, szczególnie Najprzewielebnemu ks. Prałatowi Mazurowi, JWpanom: Drowi Stanisławowi Zarankowi i Drowi Maurycemu Ameisenowi, jak również za wzięcię udziału w pogrzebie Przewielebnemu Duchowieństwu, JWPanom Naczelnikom Władz i Urzędów państwowych i samorządowych, Dyrektorom i Profesorom Zakładów naukowych, Wojewódzkiej Delegacji Stowarzyszeń Państwowych Inżynierów miernictwa, wreszcie wszystkim Znajomym i Kolegom zmarłego — składamy na tem miejscu serdeczne „Bóg zapłać“.

JÓZEFA MAYERA z DZIEĆMI.

Podziękowanie.

Za szczególną opiekę lekarską w czasie choroby męża mego śp. Inż. Gustawa Mayera referendarza miernictwa składa JWPanom: Drowi Stanisławowi Zarankowi i Drowi Maurycemu Ameisenowi najserdeczniejsze podziękowanie.

JÓZEFA MAYEROWA.

TYMCZ. WYDZIAŁ POWIATOWY W N. SĄCZU

L. II. budż. 235/32.—

OGŁOSZENIE.

Stosownie do postawień § 53 Rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych oraz Ministra Skarbu z dnia 22. I. 1925 (D. U. R P. Nr. 15 poz. 99) w sprawie wykonania Rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca 1924 o obowiązku i sposobie pokrywania przez Związki Komunalne wydatków, podaje się niniejszem do wiadomości zainteresowanych, że preliminarz budżetowy Powiatowego Związku Komunalnego w Nowym Sączu wyłożony będzie do wglądu przez płatników danin komunalnych, w Rachubie Tymczasowego Wydziału Powiatowego w N. Sączu ul. Dunajewskiego 1. 11 (gmach Rady Powiatowej) od dnia 24 stycznia do dnia 31 stycznia bieżącego roku.

Preliminarz przeglądać można w dniach wyżej oznaczonych codziennie od godz. 10-13-tej.

Przewodniczący Tymcz. Wydz. Pow.
Dr. MACIEJ ŁACH włr.
Starosta powiatowy.

Ostrzeżenie!

Wszelkie kredyty udzielane mej żonie Kunegundzie bez osobistego upoważnienia są nieważne i za nie pod żadnym warunkiem nie odpowiadam co już ogłaszałem 13. VII. i 7. XII. 1930 i 2. II. 1931.

JAN ZYCH, em. radca rach.
ul. B. Zaleskiego Nr. 182.

Wydawca Spółka Wydawnicza „Głosu Podhala Redaktor odpowiedzialny: Józef Baran. z „Drukarni Podhalańskiej“ w Nowym Sączu.